Dzieje Apostolskie

Rozdział 28

**1**. A kiedy zostaliśmy ocaleni, wtedy poznaliśmy, że wyspa nazwana jest Melitą. **2**. Lecz również obcy okazali nam niespotykaną życzliwość, gdyż z powodu zimna zapalili ognisko i przyjęli nas wszystkich pośród nadciągającego deszczu. **3**. Zaś Paweł zebrał pewną ilość chrustu oraz nałożył na ognisko. Ale z gorąca wyszła żmija i uczepiła się jego ręki. **4**. Zatem gdy obcy ujrzeli bestię wiszącą u jego ręki, mówili jedni do drugich: Pewnie ten człowiek jest zabójcą, któremu choć uratował się z morza sprawiedliwość nie pozwoliła żyć. **5**. Lecz on strząsnął bestię do ognia i żadnego zła nie ucierpiał. **6**. Zaś oni oczekiwali, że ma on opuchnąć, albo nagle paść martwym. A kiedy długo czekali i ujrzeli, że nic mu się złego nie stało, zmienili zdanie i mówili, że on jest bogiem. **7**. Zaś w około tego miejsca były tereny pierwszego obywatela tej wyspy, imieniem Publiusz. Ten nas przyjął oraz życzliwie ugościł przez trzy dni. **8**. Ale wydarzyło się, że ojciec owego Publiusza leżał przymuszony gorączkami oraz biegunką. Więc Paweł wszedł do niego, pomodlił się i go uzdrowił, nałożywszy na niego ręce. **9**. A kiedy to się stało, także pozostali, którzy mieli choroby na tej wyspie, przychodzili i byli uzdrawiani. **10**. Oni również okazywali nam szacunek wieloma zaszczytami, a jak wypływaliśmy, dołożyli stosownie do potrzeb. **11**. Po trzech miesiącach wypłynęliśmy na statku aleksandryjskim, wyróżniającym się Dioskurami, który przezimował na wyspie. **12**. Po czym wpłynęliśmy do Syrakuz i zatrzymaliśmy się trzy dni. **13**. Stąd, płynąc wokoło, przybyliśmy do Regium. A po jednym dniu, gdy nastał wiatr południowy, na drugi dzień przypłynęliśmy do Puteoli. **14**. Tam znaleźliśmy braci oraz zostaliśmy przez nich zaproszeni, by zatrzymać się siedem dni. Tak przybyliśmy do Rzymu. **15**. A bracia stamtąd, gdy o nas usłyszeli, wyszli na nasze spotkanie aż do forum Appiusza i Trzech Gospod. Więc kiedy Paweł ich zobaczył, podziękował Bogu oraz nabrał śmiałości. **16**. Gdy dotarliśmy do Rzymu, setnik przekazał więźniów dowódcy wojska. Ale Pawłowi zostało dozwolone mieszkać u siebie, razem ze strzegącym go żołnierzem. **17**. A po trzech dniach zdarzyło się, że Paweł zwołał do siebie przedniejszych Żydów, i gdy się zeszli, powiedział do nich: Mężowie, bracia, ja nie uczyniłem nic wrogiego ludowi lub ojczystym zwyczajom, lecz jako więzień z Jerozolimy, zostałem wydany w ręce Rzymian. **18**. Oni mnie wybadali i postanowili uwolnić dlatego, że nie było we mnie żadnego powodu kary śmierci. **19**. Ale Żydzi mówili przeciw mnie, więc musiałem odwołać się do cezara. Lecz nie jako ten, który ma jakoś oskarżać mój lud. **20**. Zatem zaprosiłem was z tego powodu, aby zobaczyć oraz to powiedzieć. Bo mam te kajdany na rękach ze względu na nadzieję Israela. **21**. Ale do niego powiedzieli: Nie otrzymaliśmy odnośnie ciebie żadnego pisma z Judei, ani też żaden z braci, co przybył, nie oznajmił nam i nie powiedział czegoś złego o tobie. **22**. Więc uznajemy za właściwe usłyszeć od ciebie, co myślisz; gdyż jest nam wiadome o tej sekcie, że wszędzie jest przeciwko niej mówione. **23**. I po wyznaczeniu mu dnia, przyszła do niego, do mieszkania, większa ilość osób, której dając świadectwo, wykładał o Królestwie Boga. Od rana do wieczora przekonywał ich co do Jezusa, poprzez Prawo Mojżesza i Proroków. **24**. Zatem jedni byli przekonywani tym, co było mówione, zaś inni nie byli przekonani. **25**. Więc będąc niezgodni jedni względem drugich odeszli, gdy Paweł powiedział jedną sprawę: Słusznie Duch Święty powiedział do naszych przodków poprzez proroka Izajasza, **26**. mówiąc: Idź do tego ludu i powiedz: Słuchem będziecie słuchać i nie zrozumiecie; patrząc będziecie widzieć, a nie ujrzycie. **27**. Albowiem utyło serce tego ludu i ciężko usłyszeli uszami, a swoje oczy zamknęli, aby kiedyś oczami nie ujrzeli, uszami nie usłyszeli, sercem nie zrozumieli oraz nie zawrócili, i abym ich nie uleczył. **28**. Zatem niech będzie wam wiadome, że to zbawienie Boga zostało wysłane do pogan, i oni będą słuchać. **29**. A kiedy on to powiedział, Żydzi odeszli, wiodąc między sobą wielki spór. **30**. Zaś Paweł pozostał w swoim wynajętym mieszkaniu całe dwa lata oraz przyjmował wszystkich, którzy do niego wchodzili, **31**. głosząc Królestwo Boga i z całą otwartością, bez przeszkód ucząc o Panu Jezusie Chrystusie.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012